WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK II, Nr 137 (302)

NIEDZIELA 22 maja 1949 roku

Wsch. sł. 4.32, zach. 20.34

Wieś polska czynem uczci tegoroczne Święto Ludowe

Chłopi z Regnowa wzywają do współzawodnictwa wszystkie gromady kraju

Chcąc upamiętnić czynem zbliżające się Święto Ludowe, chłopi z Regnowa w pow. rawsko - mazowieckim podjęli na zebraniu gromadzkim szereg zobowiązań. Wieś Regnów jest ogniskiem radykalnego ruchu ludowego. Wielu miejscowych działaczy może poszczycić się 25-leciem pracy w Stronnictwie Ludowym. Już w 1917 r. obecny Marszałek Sejmu Wł. Kowalski założył w gromadzie Regnów pierwsze koło „Wyzwolenia", liczące 500 członków. Regnów gościł w swych chatach Tomasza Nocznickiego, Malinowskiego, Gwiazdowicza, Bliasza, Korzyckiego i wielu innych działaczy ludowych.

W okresie okupacji hitlerowskiej regnowianie stają czynnie do walki z okupantem, wstępując w szeregi AL i BCh. W 1940 r. powstaje tu z inicjatywy Jana Wojciechowskiego Spółdzielnia Spożywców. Po wyzwoleniu spółdzielnia ta przekształciła się w gminną spółdzielnię SCh. Jest to jedyna spółdzielnia w pow. rawsko-mazowieckim, która uruchomiła szereg obiektów przemysłowych, a mianowicie: cegielnię zmechanizowaną, produkującą 20 tys. sztuk cegieł na dobę, krochmalnię w Rylsku Dużym i gorzelnię w Rylsku Małym. Obroty tej spółdzielni wynosiły 5 mil. zł w 1946 r., 17 mil. zł w 1947 r., zaś w roku ub. wzrosły już do 38 mil. zł. Spółdzielnia przejawia żywą działalność społeczną, wspomagając materialnie szkoły podstawowe i przedszkola na terenie gminy.

Dzięki powszechnemu zrozumieniu doniosłości nauki 22 osoby uczęszczają do szkół wyższych i średnich. Ponadto uruchomiono staraniem gromady uniwersytet ludowy w Ossowiecku, którego uczestnicy zdobyli drugie miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie ludowych zespołów artystycznych.

Realizując hasło pogłębiania sojuszu chłopsko - robotniczego, wieś utrzymuje stałą łączność z ekipą robotników z PZPB nr 2 w Łodzi. Miejscowe kobiety, zrzeszone w kole gospodyń wiejskich, żywo interesują się pracą społeczną, organizując liczne kursy z zakresu gospodarstwa domowego i koła samokształceniowe.

W dziedzinie wytwórczości produkcyjnej wieś założyła 3 bloki nasienne ziemniaków kwalifikowanych oraz blok z jęczmieniem selekcyjnym. Prowadzona jest stała kontrola próbnych udojów w gospodarstwach indywidualnych oraz zorganizowano konkurs wychowu buhajów i jałówek.

W kontraktacji trzody chlewnej wieś wyróżniła się, wykonując plan w 115 proc.

W tych dniach na ogólnym zebraniu gromada Regnów postanowiła wykonać szereg dodatkowych prac z okazji Święta Ludowego i wezwać do współzawodnictwa inne gromady.

Treść powziętej rezolucji brzmi jak następuje:

My, mieszkańcy wsi Regnów, powiatu Rawa Mazowiecka, zorganizowani w Stronnictwie Ludowym i Polskim Stronnictwie Ludowym, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zw. Samopomocy Chłopskiej, uczcimy tegoroczne Święto Ludowe przez:

1 podniesienie w roku 1950 wydajności zbóż chlebowych i roślin pastewnych o 12 procent, w stosunku do zbiorów z roku 1949.

2 zwiększenie do końca roku 1949 stanu pogłowia: trzody chlewnej o 15 proc., bydła rogatego o 12 proc., koni o 10 proc., drobnego inwentarza o 10 procent,

3 zakontraktowanie wszystkich sprzedawanych sztuk trzody chlewnej,

4 zwiększenie do końca roku 1949 dostaw żywca o 25 proc. ponad plan,

5 zwiększenie dostaw do 4.VI. br. ziemniaków dla górników o 150 proc. ponad plan,

6 racjonalne zagospodarowanie resztówki ZSCh,

7 zbudowanie własnym wysiłkiem do końca 1951 r. Domu Ludowego, w którym mieścić się będzie gminna Spółdzielnia, świetlica, sala teatralna i biblioteka. Kamień węgielny pod budowę tego domu założony zostanie do 4 czerwca bieżącego roku,

8 przystąpienie do czwartego czerwca br. każdego samodzielnego mało i średniorolnego gospodarza na członka ZSCh i Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska",

9 uaktywnienie Komitetu członkowskiego przy GS i usprawnienie działalności Spółdzielni,

10 zwiększenie obrotu Spółdzielni o 100 proc.

Wzywamy wszystkich chłopów w całej Polsce do wzięcia udziału w podobnym czynie chłopskim dla uczczenia tegorocznego Święta Ludowego.

Regnów rzucił hasło

Współzawodnictwo pracy zainicjowane w Polsce przez klasę robotniczą, znajduje coraz szerszy oddźwięk w szerokich masach mało- i średniorolnego chłopstwa. Szlachetna rywalizacja, której przyświeca wielki cel: dobro Polski Ludowej, spotyka się z wciąż rosnącym zainteresowaniem, z pełnym zrozumieniem rolników i coraz to nowa wieś podejmuje zobowiązania, aby przyśpieszyć proces odbudowy gospodarczej i kulturalnej kraju.

Dowody dojrzałości politycznej i wyrobienia społecznego dali chłopi licznych wsi biorąc udział w Czynie Pierwszomajowym. Efektem tego są masowe zobowiązania podniesienia wydajności z ha, zwiększenia pogłowia trzody chlewnej, kontraktowanie coraz to większej ilości tuczników w ramach akcji „H", budowa nowych dróg, mostów, szkół i... Wyliczać można by długo i wiele miejsca zajęło by cytowanie poszczególnych wsi i nazwisk chłopów, którzy wyróżnili się w tym przedsięwzięciu.

Zbliżająca się data Święta Ludowego, jest obecnie przed miotem wielu narad, jakie toczą pomiędzy sobą chłopi w wielu wsiach. Każda wieś pragnęłaby uczcić dzień 5 czerwca jakąś pracą, dobrowolnym i nadprogramowym wysiłkiem, boć to przecież nasze, chłopskie Święto. I napływają na ręce władz Stronnictwa Ludowego i ZSCh liczne zobowiązania, bądź pojedyńczych gospodarzy, bądź całych zespołów, gromad i gmin: „Chcemy wzmożonym wysiłkiem uczcić dzień naszego Święta, wykonamy..." i tu następuje wyliczenie zobowiązań, nacechowanych troską o podniesienie dobrobytu kraju.

Do przodujących pod tym względem wsi należy niewątpliwie w chwili obecnej gromada Regnów, w pow. rawsko - mazowieckim. Na zebraniu w dniu 15 bm. chłopi tej gromady podjęli jednomyślnie uchwałę, wzywającą gromady całej Polski do współzawodnictwa w osiągnięciach gospodarczych i społeczno - politycznych.

Apel Regnowa spotkał się już z żywym oddźwiękiem. Chłopi gminy Walowice na zebraniu Gminnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego, postanowili odpowiedzieć na wezwanie swych towarzyszy regnowskich, przystępując jednomyślnie do współzawodnictwa pracy. Postanowiono mianowicie zwiększyć kontraktację trzody chlewnej o 50 proc. i przekroczyć dostawę ziemniaków do spółdzielni SCh.

Apel Regnowa, skierowany jest do wszystkich gmin i gromad w Polsce. Hasło rzucone przez chłopów regnowskich, każdy rolnik winien uważać za bezpośrednie wezwanie do współzawodnictwa.

Z uwagi na zbliżający się historyczny moment zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce, wystąpienie gromady Regnów, nabiera cech symbolu, jakim dla klasy robotniczej było hasło „Czynu Przedkongresowego", rzucone przez kopalnię „Zabrze — Wschód".

A więc — Regnów wzywa do współzawodnictwa! Na apel odpowiedzieli już chłopi z gminy Walowice. Czekamy, kto następny pójdzie ich śladem?

ARMIA LUDOWA wtargnęła do Szanghaju

Walki wręcz na ulicach miasta

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że posuwające się od wschodu oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedpolach Szanghaju. W piątek rano odbyło się kilka potyczek między czołówkami wojsk ludowych a oddziałami kuomintankowskimi na przedmieściach Szanghaju, Poo-Tung i Jang-Tse-Poo.

Dowództwo wojsk kuomintangowskich ogłosiło o wprowadzeniu stanu wojennego na wyspie Formoza. Wszystkie porty wyspy oprócz portów Kelung, Kao-Siung i Makung, zostały zamknięte dla ruchu statków pasażerskich i handlowych.

Agencja Nowych Chin, donosi, że IV armia ludowa zajęła już całkowicie zagłębie przemysłowe Jang-Sin, położone na południowy zachód od Hankou. W zagłębiu tym znajdują się bogate złoża węgla i rudy żelaznej.

W prowincji Szen-Si wojska ludowe zajęły miejscowość Czing-Jang, oddaloną o 25 km od miasta Siang, stolicy tej prowincji.

LONDYN, (PAP). — Według ostatnich doniesień agencji Reutera z dnia 20 bm., wojska ludowe wzmagają ataki na wszystkich przedpolach oblężonego Szanghaju, zwłaszcza na fortyfikacje w rejonie Wu-Sung, broniące dostępu do miasta od strony morza. W ciągu 3 godzin na tym odcinku trwały zaciekłe walki na bagnety.

LONDYN, (PAP). — Według doniesień agencji Reutera, pierwsze pociski artyleryjskie chińskiej armii ludowej, które ubiegłej nocy padły w Szanghaju, ugodziły niektóre gmachy we wschodniej dzielnicy miasta. Mieszkańcy tej dzielnicy w piątek, mogli już obserwować oddziały ludowe i kuomintangowskie, walczące wręcz w rejonie Putung. Życie handlowe w Szanghaju całkowicie zamarło.

Wykręty, fałsze i kłamstwa — środkiem obrony min. angielskiego

Świat nic się nie dowiedział o powodach aresztowania Eislera

We czwartek po południu w Izbie Gmin ponownie poruszono sprawę aresztowania przez policję brytyjską GERHARDA EISŁERA.

Oto treść pytań i odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Chuter Ede.

Minister Ede złożył na wstępie następujące oświadczenie: „Przyjmuję całkowitą odpowiedzialność osobistą za postępowanie policji w związku z aresztowaniem Eislera. Policja konsultowała się ze mną i otrzymała moją zgodę".

Poseł Piratin zapytał jaka była rola przedstawicieli amerykańskich na pokładzie „Batorego"?

Ede odpowiedział: „Poinformowano mnie, że urzędnicy amerykańscy byli obecni podczas dyskusji między oficerami policji a kapitanem statku i przedstawicielami polskimi. Urzędnicy amerykańscy domagali się aresztowania Eislera, które dokonane zostało przez policjantów brytyjskich".

Pytanie posła Gallachera: „Czy należy sprawę Eislera rozumieć w ten sposób, że w okresie rządów Labour Party jesteśmy świadkami procedensu, sprzecznego z tradycją Anglii? Czy minister spraw wewnętrznych skorzysta ze swych szerokich pełnomocnictw i nie dopuści do tego, by Eisler dostał się w ręce wrogów, którzy oświadczyli, że są zdecydowani zlikwidować go"?

(Dokończenie na str. 2).

Rozmowy mężów stanu ZSRR, USA i Anglii

w sprawie uregulowania obecnej sytuacji w Grecji

Komunikat Agencji TASS

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że w prasie amerykańskiej i w dziennikach innych krajów zachodnich, ukazywały się ostatnio wiadomości o rozmowach między delegatem radzieckim na Zgromadzenie ONZ Gromyko, a zastępcą sekretarza stanu USA Deanem Ruskem oraz ministrem brytyjskim Mac Neilem, na temat umieszczenia na porządku dziennym paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — sprawy greckiej.

Agencja TASS uważa za wskazane stwierdzić, że wiadomości te nie są ścisłe.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 26 kwietnia Rusk i Mac Neil w czasie rozmowy z Gromyko, zaproponowali nieoficjalnie omówienie sprawy uregulowania obecnej sytuacji w Grecji i położenia kresu wojnie domowej.

W odpowiedzi na to delegat radziecki oświadczył, że jeżeli rząd amerykański i rząd angielski proponują Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w pertraktacjach, mających na celu położenie kresu wojnie domowej i przywrócenie pokoju w Grecji, to ZSRR wyraża na to zgodę i że dla uregulowania sytuacji w Grecji należałoby się oprzeć na ogłoszonej niedawno deklaracji pokojowej tymczasowego rządu greckiego.

W odpowiedzi na propozycje Ruska i Mac Neila, delegat radziecki wymienił następujące środki, które mogłyby być zastosowane w tej sprawie.

a) Ogłoszenie wezwania do stron walczących w Grecji, by zaprzestali działań wojennych;

b) Ogłoszenie amnestii;

c) Przeprowadzenie wolnych powszechnych wyborów, z tym, by do władz greckich, które wybory te przeprowadzą weszli przedstawiciele kół demokratycznych, stojących na czele greckiego ruchu narodowo - wyzwoleńczego.

Gromyko zaznaczył, że wskazane by było:

1) Ustanowienie organu międzynarodowego dla przeprowadzenia kontroli wyborów w Grecji z tym, żeby do organu tego weszli przedstawiciele ZSRR.

2) Utworzenie wspólnej komisji wielkich mocarstw z udziałem ZSRR dla kontrolowania północnych granic Grecji.

Gromyko podkreślił, że z chwilą ustanowienia tej kontroli wszelka pomoc wojskowa państw obcych dla Grecji powinna ustać i powinien być określony termin wycofania wojsk obcych z terytorium Grecji.

Rusk i Mac Neil oświadczyli, że rozpatrzą uwagi delegata radzieckiego w sprawie unormowania sytuacji w Grecji i przy następnym spotkaniu przedstawią mu stanowisko swych rządów w tej sprawie.

Wielki strajk rolny we Włoszech

zatacza coraz szersze kręgi

Ponad milion robotników porzuciło pracę

RZYM, (PAP). — Strajk 700 tysięcy robotników rolnych, który rozpoczął się 17 bm. w Nadpadenii i Kampanii Rzymskiej, rozszerzył się na dwie dalsze prowincje Włoch południowych — Apulię i Lucanię. Ogólna liczba strajkujących osiągnęła już milion osób. Wszelkie wysiłki, podjęte przez konfederację obszarników, zmierzające do zorganizowania akcji łamistrajkowej przy pomocy kleru i policji — zawiodły.

Podsekretarz w ministerstwie pracy La Pira — chrześcijański-demokrata — odbył rozmowę z przedstawicielami robotników rolnych i zawiadomił ich, że w dniu 20 bm. wezwie przedstawicieli obszarników, którym przedstawi konieczność nawiązania pertraktacji z robotnikami rolnymi.

Dymisja rządu węgierskiego

BUDAPESZT PAP. 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Republiki Węgierskiej, na którym rząd, zgodnie z tradycjami konstytucyjnymi, postanowił podać się do dymisji.

Premier Dobi zawiadomił o tej decyzji prezydenta Szakasitsa, który poruczył ustępującemu rządowi dalsze prowadzenie spraw.

Dotychczasowy rząd będzie sprawował swą władzę do dnia 8 czerwca, gdy zgodnie z rozporządzeniem prezydenta, zostanie zwołane pierwsze posiedzenie nowego Zgromadzenia Narodowego.

Komisja polityczna Zgromadzenia Narodowego, która zostanie utworzona na tym posiedzeniu, przedstawi prezydentowi skład nowego rządu.

Wykręty, fałsze i kłamstwa —

środkiem obrony min. angielskiego

Świat nic się nie dowiedział o powodach aresztowania Eislera

(Dokończenie ze str. 1)

Ede odpowiedział: „Sprawa ta nie jest bez precedensu. W listopadzie 1938 r. policja polska aresztowała obywatela Boliwii na statku brytyjskim w Gdyni. Rząd brytyjski nie kwestionował tego prawa, lecz wyraził opinię, że należało uprzednio poinformować brytyjskie władze konsularne o zamiarze dokonania aresztu. Obecnie policja polska przeszukuje wszystkie statki przed ich odpłynięciem z portów i aresztowała w okresie powojennym 10 marynarzy brytyjskich".

Poseł Silverman zapytał jakiego przestępstwa dopuścił się Eisler wobec Wielkiej Brytanii.

Ede oświadczył: **„Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji od władz amerykańskich. Zbadam sprawę po otrzymaniu takiego żądania".**

Poseł Wyatt (Labour Party) stwierdził, że sprawa Eislera wzbudziła zaniepokojenie nie tylko wśród komunistów, lecz i całej opinii publicznej.

Ede odrzekł: „Ja również odczuwam zaniepokojenie. Zdaję sobie sprawę z ciężkiego obowiązku, spoczywającego na mnie, lecz nie mogę zająć się tą sprawą **dopóki nie otrzymam żądania ekstradycji".**

Posłanka Manning z Labour Party zapytała, czy nie lepiej kontynuować tradycje Anglii, niż pójść w ślady innych krajów. Jeżeli chodzi o przestępstwa paszportowe, to należy wziąć pod uwagę okoliczność, że przestępstwa takie dokonane zostały przez setki tysięcy uchodźców politycznych w czasie wojny".

Ede odpowiedział, że zbada dokładnie sprawę.

Poseł konserwatywny Eden zapytał na jakiej podstawie podjęto akcję przeciwko Eislerowi, skoro minister przed chwilą stwierdził, że nie otrzymał jeszcze żądania ekstradycji.

Ede odpowiedział: „Władze amerykańskie zwróciły się bezpośrednio do sądu. **Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji.** Dopiero po otrzymaniu takiego żądania będę mógł zadecydować czy sprawa ma charakter polityczny czy też nie".

**
*

Każdy, kto przeczyta przytoczony powyżej przebieg debat w brytyjskiej Izbie Gmin w związku z uwięzieniem Gerharda Eislera — do znać musi przy odpowiedziach ministra Ede uczucia głębokiego niesmaku i obrzydzenia. Do jakich **nędznych wybiegów, fałszów i kłamstw** uciekać się musi ten minister potężnego (niegdyś) imperium byle usprawiedliwić jakkolwiek urągające wszelkim zasadom przyzwoitości międzynarodowej postępowanie władz angielskich!

A więc na wstępie dowiadujemy się, że to on, minister, ponosi całkowitą odpowiedzialność osobistą za postępowanie policji. Otóż zapytujemy **gdzie jest ta prawda.** Czy obowiązywało zarządzenie ministra cze zarządzenia sądu, jak podawano poprzednio?

Min. Ede jest po prostu **rozbrajający w swym braku poczucia godności narodowej,** kiedy pogodnie i beztrosko stwierdza: **„Urzędnicy amerykańscy domagali się aresztowania Eislera, które dokonane zostało przez policjantów brytyjskich".** A na chwilę przed tym przyznał, że urzędnicy amerykańscy byli obecni na statku polskim. Zapewne w tym celu, ażeby przekonać się naocznie czy ich rozkazy są ściśle wykonywane... Z tą **interwencją** amerykańską i w dodatku w formie tak cynicznie otwartej — to fakt, bez precedensu w stosunku do kraju, który chciałby uważać siebie za suwerenny. Wielka Brytanio, jakże nisko upadłaś!...

Więcej niż nieciekawie przedstawia się postać labourzystowskiego ministra w świetle jego następnej wypowiedzi. Otóż wyciąga on z lamusa wspomnień — praktyki rządu sanacyjnego z roku pańskiego 1938. Nie znajduje nic lepszego, jak stawiać za wzór faszyzujące się czynniki, rządzące wtedy Polską! Kiedy im robi jedyny zarzut w ślad za ówczesnym (konserwatywnym!) rządem brytyjskim, że nie poinformowały o aresztowaniu na statku brytyjskim obyw. Boliwii, mamy prawo mu zadać pytanie **dlaczego nie uczyniły tego samego władze brytyjskie przed aresztowaniem Eislera?**

Tu odrazu przygwoździć należy **dwa chwyty,** jakie minister rządu J. K. Mości używa bez śladu zażenowania i właściwych w takich wypadkach rumieńców wstydu.

Otóż ordynarnym i niewybrednym kłamstwem jest jakoby „policja" polska przeszukuje statki przed ich odpłynięciem z portu. O tym, że to nieprawda — wie dobrze każdy mieszkaniec naszych miast portowych. Owszem, zdarzało się, że nasze organy bezpieczeństwa dokonywały rewizji na statkach, ale to **wyłącznie ścigające konkretne osoby przestępców,** usiłujących ujść sprawiedliwości. Były to **wypadki wyjątkowe,** których w żadnym razie nie da się uogólnić. Całkiem natomiast **humorystycznie** wygląda areszt towanie w okresie powojennym 10 marynarzy brytyjskich. Niech minister Ede pokaże taki port na świecie, w którym miejscowe organy policyjne nie zatrzymywały marynarzy z obcych statków za bójki awantury po pijanemu i inne wypadki zakłócenia porządku publicznego! Widocznie nasze władze miały **całkowitą** rację aresztując tych marynarzy, skoro rząd brytyjski nie występował z żadnymi pretensjami ani protestami!

Niezrozumiale, wręcz niesamowicie na tle przebiegu sprawy Eislera brzmi dalsze oświadczenie ministra Ede: **„Nie otrzymywałem jeszcze żądań ekstradycji od władz amerykańskich".** Przeczy to dotychczasowym oficjalnym wersjom angielskim. Co stanowiło więc punkt wyjściowy przy aresztowaniu Eislera, co skłoniło do tego władze brytyjskie? Tu już nic nie rozumiemy...

Jak widać i poseł konserwatywny Eden też nie wiele zrozumiał skoro zadał pytanie na jakiej podstawie w takim razie podjęto akcję przeciwko Eislerowi?

Na to Ede odpowiedział, że władze amerykańskie zwróciły się bezpośrednio do sądu, tymczasem poprzednio, sam przecie przyznał, iż miarodajną tu była decyzja jego — ministra spraw wewnętrznych. Znowu: Gdzie prawda?

Rozumiemy w zupełności, że minister Ede nie mógł wykrztusić tych słów prawdy, które brzmieć by musiały: „Aresztowania zażądała ambasada amerykańska". Jak widać, nie bawiła się przy tym w zbytnie formalności, być może nawet załatwiła sprawę tak, po prostu — telefonicznie.

J. W.

Protest Ambasadora Winiewicza w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. Ambasador RP w Waszyngtonie Józef Winiewicz złożył na ręce zastępcy sekretarza Stanu USA Deana Ruska protest przeciw ko użyciu przez oficjalną publikację Departamentu Stanu "The Department of State Bulletin" obraźliwych zwrotów w stosunku do rządu i narodu polskiego. Artykuł, w którym znajdowały się obraźliwe zwroty dotyczył akcji przesiedleńczej Niemców z Ziem Odzyskanych, przeprowadzonej zgodnie z układem poczdamskim.

UCHWAŁA Rady Państwa

Rada Państwa, podjęła uchwałę zlecającą Najwyższej Izbie Kontroli stałe kontrolowanie wszystkich związków i instytucyj, korzystających z pomocy Państwa lub wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego.

W myśl tej uchwały Najwyższa Izba Kontroli składa za każdym razem z przeprowadzonej kontroli sprawozdanie Radzie Państwa.

Zatarg Liban—Syria

MOSKWA, (PAP). — Korespondent agencji TASS donosi, że 18 maja rząd syryjski zarządził zamknięcie granicy syryjsko - libańskiej i wstrzymanie wymiany handlowej z Libanem.

Podpisanie umowy handlowej z Izraelem

20 bm. podpisana została w Warszawie umowa o wymianie handlowej między Rzecząpospolitą Polską a Państwem Izrael na okres od 20 maja 1949 do 31 maja 1950 oraz układ płatniczy, regulujący zasady płatności, wynikające z obustronnej wymiany towarowej.

Umowa przewiduje po stronie eksportu z Polski następujące artykuły: węgiel, zboże, różne artykuły przetwórczo - rolne, wyroby metalowe, rowery, maszyny włókiennicze, rolnicze i inne, chemikalia, artykuły włókiennicze, szkło, porcelanę, papier i inne.

Polska importować będzie z Izraela: owoce cytrusowe i ich przetwory oraz artykuły przemysłowe, jak np.: materiały dentystyczne, specjalne chemikalia, ostrza do golenia i inne

Obroty umowne wynoszą około 20 milionów dolarów.

Obecna umowa handlowa polsko-izraelska, stanowi — po okresie wymiany bezumownej — poważny etap w kierunku znacznego rozszerzenia obrotów towarowych między obu krajami.

...i z Holandią

20 bm. podpisano w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w Warszawie, umowę o wymianie towarowej między Rzecząpospolitą Polską, a Królestwem Holandii na rok 1949 — parafowaną 15.II. br.

Umowa na rok 1949 z Holandią przewiduje obrót towarowy w wysokości ca 20 milionów dolarów po każdej stronie i stanowi poważne rozszerzenie dotychczasowych stosunków handlowych pomiędzy obu krajami

Kronika polityczna

Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął nowomianowanego podsekretarza Stanu w Ministerstwie Oświaty — Ignacego Kliszewskiego.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 23 MAJA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.15 Muz. 8.00 Wiad. 8.35 Wszechnica. 8.55 Gazetka dla klas starszych: 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 „Spisek" opow. dla dzieci. 15.45 Piosenki 16.05 „Pasteur" — pog. 16.15 Aud. TPZ. 16.20 „Kompozytor dnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Festiwal Muzyki Ludowej 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 „Obława" słuch. 18.45 Dziennik 19.00 Festiwal Muzyki Ludowej. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Daleko od Moskwy" 22.00 „Na dobranoc". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. rosyjska.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

19 bm. przybyła do Moskwy na wystawę przemysłu węgierskiego delegacja węgierska z ministrem handlu Ronai na czele.

Parlament Bawarii 101 głosami przeciwko 64 przy 9 powstrzymujących się odmówił ratyfikacji konstytucji państwa zachodnio - niemieckiego, uchwalonej przez Radę Parlamentarną w Bonn.

Zarząd Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju przyjął dymisję Mc Cloy'a — następcy gen. Clay'a — i wybrał na stanowisko nowego przewodniczącego zarządu Banku jednego z dotychczasowych dyrektorów — Blacka.

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że Wysokim Komisarzem Francji w Niemczech mianowany został Francois Poncet. Poncet był ambasadorem Francji w Niemczech w latach 1931 — 1938. Na stanowisku tym Poncet zyskał sobie smutną sławę jednego z najgorliwszych zwolenników hitleryzmu.

Międzyministerialny komitet cen uchwalił 19 bm. nową, drugą w ciągu ostatnich paru miesięcy podwyżkę taryfy kolejowej we Włoszech.

Wyniki pierwszego etapu akcji »H«

Komisarz do spraw hodowlanych przy Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych — inż. Bogdan Olszewski poinformował przedstawiciela PAP o wynikach prac hodowlanych w I kwartale br.

Ważną rolę w hodowli odgrywa zapewnienie hodowcom dostatecznych ilości pasz, to też plan wiosennych siewów przewiduje znaczne zwiększenie upraw roślin pastewnych i dlatego komisarze hodowlani i instruktorzy rolni główną uwagę zwrócili na wykonanie tego planu. Według dotychczasowych danych, drobnym rolnikom dostarczono do siewów wiosennych 741 ton nasion buraka pastewnego, 4 tony marchwi, 9 ton brukwi, 4,5 tony rzepy, 144 tony koniczyny czerwonej oraz znaczne ilości roślin strączkowych i seradeli. Do siewów przeznaczono również duże ilości nasion roślin pastewnych, pochodzących z importu, a mianowicie: 220 ton lucerny, większą ilość koniczyny, końskiego zębu, kapusty pastewnej oraz 107 ton nasion traw szlachetnych. Rolnicy otrzymali także inne nasiona roślin pastewnych, jak: łubin słodki (472 tony) i słonecznik (45 ton). Dzięki takim ilościom nasion roślin pastewnych wzrósł znacznie obszar upraw tych roślin. Zwiększył się również obszar plantacji traw nasiennych, który obecnie wynosi ok. 1.600 ha, w tym plantacji plonujących już w tym roku ok. 800 ha.

W ciągu I kwartału br. dostarczono rolnikom hodowcom ok. 172 tys. otrąb żytnich, pszennych, owsianych, jęczmiennych i gryczanych oraz 7989 ton wytłoków suszonych, a w maju — ok. 85 tys. różnych otrąb, oraz 1.050 ton makuchu kokosowego, 680 ton makuchu lnianego i 1090 ton makuchu rzepakowego.

Dotychczas przy współudziale Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich zorganizowano z zaplanowanej ilości 300 poradni żywieniowych już 177, które obsługują ponad 67 tys. gospodarstw o łącznej ilości ok. 164 tys. krów.

Akcja poradnictwa żywieniowego spotkała się z pełnym uznaniem chłopów, o czym świadczy duża liczba ubiegających się o poradę. W wyniku dotychczas przeprowadzonych pokazów żywieniowych, krowy, żywione według wskazówek instruktorów poradnictwa żywieniowego, dały przeciętną zwyżkę mleka o 60 proc. W mleku tych krów podniosła się również zawartość tłuszczu.

Należy podkreślić, że dzięki coraz bardziej rozwijającemu się poradnictwu i całej akcji hodowlanej zwiększyła się ilość mleka dostarczanego do mleczarń. W pierwszym kwartale br. dostarczono do mleczarń ogółem 173 mil. litrów mleka, podczas gdy w tym samym czasie w roku ubiegłym dostarczono zaledwie 109 mil. litrów.

W celu podniesienia stanu jakościowego bydła, trzody chlewnej i owiec, uruchomiono dla drobnego rolnictwa znaczne kredyty na zakup rasowego materiału rozpłodowego na stacje kopulacyjne.

Dotychczas zakupiono 371 buhajów, 255 knurów, 134 tryki, 725 jałowic i krów, 766 macior, 347 owiec, 282 cielęta, 3402 sztuki prosiąt i 103 — jagniąt. Dalszy zakup materiału hodowlanego przeprowadzi się po wiosennych przeglądach w końcu czerwca br.

W celu zachowania od uboju cieląt i prosiąt, a tym samym uzyskania szybszego zwiększenia stanu ilościowego pogłowia zwierząt hodowlanych, Min. Rolnictwa i RR organizuje poprzez swój aparat terenowy skup jałówek od gospodarzy, którzy nie mają odpowiednich warunków do wychowania przychówka. Państwowe Gospodarstwa Rolne prowadzą również skup cieląt i wychowują je dalej w specjalnych wychowalniach. Ponadto w ramach współzawodnictwa na wsiach organizowane są zespoły wychowu cieląt i prosiąt.

Dotychczas zorganizowano już zespoły wychowu cieląt w 145 gromadach. W pracach zespołów udział bierze 1.113 rolników. Zespoły wychowu prosiąt zorganizowano w 135 gromadach. Do współzawodnictwa przystąpiło 925 rolników.

Tym sposobem znaczna ilość bydła i trzody chlewnej wyłączona zostanie od nieracjonalnego uboju oraz wychowu i powiększy pogłowie.

Hodowla drobiu stoi na dobrym poziomie. Przyczynił się do tego znacznie dobór rasowego materiału hodowlanego, rozwijająca się stale sieć sztucznych wylęgarni oraz zwiększona opieka weterynaryjna.

W ciągu 4 miesięcy br. zasilono krajową hodowlę drobiu ok. 200 rasowymi okazami kogutów i indyków, które sprowadzono z Anglii. W chwili obecnej są już czynne 164 zakłady wylęgowe, które w br. zostaną wykorzystane w 100 proc. Jeżeli chodzi zaś o szczepienia drobiu przeciw pomorowi, to do dnia 30 kwietnia instruktorki hodowli drobiu zaszczepiły 366.587 szt. drobiu.

Ponieważ nie wszyscy rolnicy mają dostateczne warunki dla odchowania jednodniowych kurcząt, wyprodukowanych przez zakłady wylęgowe, Ministerstwo Rolnictw i RR uruchomia w najbliższym czasie sieć stacji wychowu drobiu, gdzie rolnicy będą się mogli zaopatrywać w odchowane kurczęta.

Jeżeli chodzi o akcję kontraktowania trzody chlewnej, to na tym odcinku jest do zanotowania wielki sukces w wykonaniu i przekroczeniu planu kontraktowania. W drugim etapie tej akcji, przy odstawach zakontraktowanego żywca do spółdzielni gminnych oczekuje się od społeczeństwa wiejskiego terminowego wykonania planu odstaw tuczników.

Na hodowlę w drobnych i średnich gospodarstwach uruchomiono dotychczas 184.500 tys. zł kredytu bezzwrotnego i 312.200 tys. zł kredytu zwrotnego. Na kontraktowanie trzody chlewnej uruchomiony został kredyt krótkoterminowy na zakup pasz i prosiąt w wys. 450.000 tys. zł. Według dotychczasowych danych kredyty te w poszczególnych województwach wykorzystywane są równomiernie.

Dla zaznajomienia szerokiego ogółu społeczeństwa wiejskiego z zadaniami podjętej przez Rząd długofalowej akcji hodowlanej, Państwowy Instytut Wydawnictw Rolnych wydał kilka broszur popularnych z dziedziny hodowli jak np. „Pożywna pasza", „Tucz świń", „Sianokosy" i „Jak zwiększyć mleczność krów". W druku znajduje się broszura pt. „Abecadło kiszonek". Łączny nakład tych wydawnictw wynosi 400 tys. egzemplarzy.

„Ruch ludowy na bezdrożach agraryzmu"

Streszczenie referatu wiceprezesa PSL Domańskiego wygłoszonego na Radzie Naczelnej PSL

Wiceprezes Domański poświęcił swój referat omówieniu błędów i szkód, jakie wyrządził agraryzm ruchowi ludowemu.

W pierwszej części referent przeprowadził szczegółową analizę historycznego rozwoju warstwy chłopskiej oraz kształtowania się procesów walki klasowej na wsi, przy czym główny nacisk położył na omówieniu ogólnych źródeł i przyczyn walki klasowej z okresu przed uwłaszczeniowego i po uwłaszczeniu chłopów, a następnie na przejawy i formy walki klasowej w Polsce.

Przechodząc do historii ruchu ludowego, mówca stwierdził że w początkach swojego rozwoju był on radykalny. Narastająca na wsi warstwa bogatych chłopów i tendencja reakcji, zmierzająca do opanowania organizującego się politycznie ruchu chłopskiego, paraliżują radykalny ruch chłopski. Rozbijają go i przeciągają na swoją stronę.

Z tych przyczyn zostało rozbite w 1913 r. PSL Stapińskiego, z tych przyczyn Witos nie chciał wejść do rządu lubelskiego w 1918 r., z tych przyczyn powstał później pakt chieno - piasta.

Ta droga była klęską całego ruchu ludowego. Podłożem jej było odrywanie się politycznego ruchu ludowego od mas drobno i średniorolnych chłopów. Odrywanie się od reprezentowanego przez nich rewolucyjnego nurtu, na rzecz nurtu wstecznego, reprezentowanego na wsi przez nieliczną grupę bogatych chłopów.

Agraryzm, który wystąpił w swoim czasie jako doktryna polityczno - programowa, poszedł po tej samej drodze.

Opierając się na dwóch swoich podstawowych założeniach: **solidaryzmu chłopskiego**, głoszącego fałszywą tezę jedności klasy chłopskiej, i **separatyzmu chłopskiego** w stosunku do innych klas społecznych, agraryzm szedł po drodze przeciwstawienia warstwy chłopskiej ruchowi robotniczemu.

Wprowadzając ruch ludowy na drogę separatyzmu od ruchu robotniczego, agraryzm osłabił tym walkę z wrogami postępu i opóźnił wskutek tego zwycięstwo nad kapitalizmem.

Taka linia polityczna pozostawała w sprzeczności z pogłębiającą się walką klasową na wsi oraz zbiegała się z tendencjami krajowej i międzynarodowej reakcji kapitalistycznej.

Międzynarodowej i krajowej reakcji chodziło o to, aby w krajach rolniczych, sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim, przeciwstawić chłopów klasie robotniczej i aby kraje te przeciwstawić Związkowi Radzieckiemu.

Pojawienie się agraryzmu w Polsce zbiega się z przejawami tej akcji w Czechosłowacji, Rumunii i krajach bałkańskich. Zbiega się z utworzeniem Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, zbiega się z historią „Zielonej Międzynarodówki".

Dużo uwagi poświęca referent analizie i ocenie agraryzmu oraz analizie wyrządzonych przez niego szkód.

Omawia cele i zadania rewizji przeszłości ruchu ludowego i kończy podkreśleniem założeń, na jakich opiera się obecnie praca i działalność ruchu ludowego.

Podstawą tych założeń jest sojusz robotniczo - chłopski z prymatem klasy robotniczej; sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz budowa fundamentów pod przyszły ustrój socjalistyczny.

Tylko na tej drodze można odnieść pełne zwycięstwo nad kapitalizmem i zapewnienie powszechnego pokoju.

Preliminarz pastewny

jest niezbędny w każdej gospodarce

Sądzę, że już większość rolników pracowała tej wiosny według przygotowanego preliminarza nawożenia i zasiewów. Chciałbym zwrócić uwagę na jeden, bardzo ważny moment — na płodozmian pastewny. Zwiększenie stanu pogłowia, poprawienie wydajności mlecznej i przyrosty wagi żywej, zmuszają nas do uwzględnienia i obliczenia ilości paszy, jaką musimy wyprodukować dla dobrego i racjonalnego wychowu i wyżywienia. Niestety, zbyt często spotykamy kardynalne błędy w żywieniu. Błędy, które fatalnie odbijają się na wydajności.

Z reguły inwentarz nasz ma dostateczną ilość pasz przez czerwiec i aż do połowy lipca. Druga połowa lipca, cały sierpień — to okres głodzenia i olbrzymiego spadku mleczności i przyrostu żywej wagi. Następnym okresem głodowania jest kwiecień, aż do drugiej połowy maja. Tak bezplanowe żywienie powoduje bardzo niską wydajność, zwiększa znacznie koszty i podraża cenę własną każdego, wyprodukowanego litra mleka, czy też kilograma żywca.

Ażeby uniknąć okresów głodu, należy dobrze rozplanować i uwzględnić ilość zielonek, okopowych, kiszonek, koniczyny i siana, jakie będą potrzebne do całorocznego, racjonalnego żywienia. Musimy zrozumieć, że tylko racjonalne żywienie daje największe przyrosty żywej wagi i największą mleczność. Racjonalne żywienie jest również najtańsze.

Przy planowym obsiewie zielonek na paszę i kiszonki uzyskamy największą wydajność masy zielonej z hektara. Najtańsza jest pasza wyprodukowana z użytków zielonych, czy to w postaci naturalnej czy też kiszonek i dlatego dobre rozplanowanie następujących po sobie pasz jest podstawowym zagadnieniem preliminarza pastewnego.

inż. S. E.

Józef Morton 29)

DROGA OTWARTA

Pisarz zachwiał głową, jak wino wajca.

— Myślałem, myślałem, że... — utknął zaplątany we własne słowa. Bo jak ma się tłumaczyć. Że wtedy był jeszcze nie czas na wydawanie wójta, a dopiero teraz?

Marcel z trudem pohamował się, żeby nie wybuchnąć. W końcu powiedział rozdygotanym, złym głosem:

— O niczym wtedy nie powinien był pan myśleć, ale przyjść do mnie i mówić wszystko. Ale widocznie pan jest taki sam jak wójt.

Pan Ziarno poderwał się z krzesła, blednąc raptownie.

— Pan mnie obraża, panie komisarzu.

— Nie jestem żadnym komisarzem — sprostował Marcel spokojnie. — W tej chwili jestem byłym partyzantem, a od jutra zostanę prawdopodobnie wójtem w gminie.

Pisarz wywalił oczy na wierzch z przykrego zdziwienia.

— Pan chce być wójtem? Nie starostą? — Głos mu opadał, oczy coraz bardziej robiły mu się maślane, palce odruchowo zaczęły kręcić młynka.

Marcel roześmiał się w głos.

— Starostą? Na diabła mi to! Wolę wójtostwo i swoją wieś.

Pisarz pełen ponurego milczenia wstał. Nie ma sensu siedzieć tutaj dłużej i niby pod pozorem, że chce ustąpić miejsca paru chłopom, którzy dopiero teraz sięgnęli po przyniesione butelki, odstąpił od stołu, potem jak zmyty wysunął się z izby.

Nikt go nie zapytał, dokąd idzie, nikt też nie usiłował zatrzymać go. Pan Ziarno długo dreptał po grudzie, jak bez życia, dopiero blisko domu rozejrzał się dookoła przytomnie i naraz przystanął.

— To tak mnie przyjęła ta nowa Polska? To tak? Aaaaa!

Po wyjściu pisarza wszczął się gwar. Maryśka na skinienie Marcela postawiła na stole parę garnuszków i szklanek i butelki zaczęły krążyć z rąk do rąk. Z miejsca posypały się toasty. Sowiety i Polska zespolone były ze sobą w tych toastach tak mocno i serdecznie, jak zespoleni mogą być dwaj żołnierze, którzy leżąc obok siebie w okopię, bronią własnego życia jednym karabinem i jednym granatem. Sowiety i Polska! Czy i jutro ci sami ludzie będą pragnąć tego samego?

Ku zdumieniu większości przybyłych najmniej pił Marcel. Widać jednak było, że omijanie kolejki przychodziło mu nie łatwo, ręka bezwiednie wyciągała się po szklankę i nagle cofała się, potem Marcel przysunął sobie dużą miskę z żurem i ziemniakami i zaczął jeść.

— Wypijcie, pijcie — powiedział w międzyczasie zachęcająco — nie żałujcie sobie. Na taki dzień długośmy czekali. Ja najpierw muszę sobie dobrze podjeść, bo od rana nic nie jadłem...

— Zdrowie Marcela! Zdrowie naszego wójta! — wrzasnęło naraz kilka głosów i w tej samej chwili, jak pod naporem krzyku, rozwarły się drzwi i do izby wpadła z dzikim, nieopanowanym harmiderem grupa uzbrojonych młodych ludzi.

Zakotłowało się, zawrzało od krzyku. Na klepisko izby poleciały całe pasy amunicji, w kącie koło pieca zachrobotały o siebie lufy karabinów, stęknął ciężko karabin maszynowy, upadły i granaty. Groźny stos rósł, rósł, ludziom na jego widok odbierało dech z przerażenia.

— Dlaczegoście nie oddali tego wszystkiego? — Michał kopnął butem w stos, jak nigdy pogardliwie, aż zadzwoniły naboje, obsypując się na ziemię. — Czy wiecie, że nie wolno nam już mieć przy sobie broni?

— Tak, wiemy — odpowiedział Franek Luboń, zastępca Marcela.

Był to wysmukły blondyn o oczach jak u dziewczyny. Włosy wymykały mu się spod maciejówki, przez płaszcz przewieszoną miał pepeszę.

— Wiemy o tym — mówił dalej — ale wszyscy idą ze mną do Psitowa. Mam być komendantem UB. Dzisiaj, już w drodze do was, dostałem takie polecenie.

— Polecenie z Księżoborów? — zapytał Marcel.

— Tak z Księżoborów. Był goniec u Stalowego. Jego partia zabrała na województwo, mnie on dał na Psitów.

— To nie dobrze, bo myślałem że zostaniesz razem ze mną.

— Jakto? A czy ty nie idziesz do Psitowa? Przecież wyznaczyli cię na zastępcę starosty.

— Owszem, wyznaczyli, ale zostanę w Robowicach.

Franek popatrzył na Marcela z wyrzutem.

— Dlaczego to robisz? Tyle lat byliśmy razem...

— Zostań ze mną.

Porucznik westchnął.

— Na wsi? — I naraz położył rękę na ramieniu Marcela. — Marcel, jedź do Psitowa. Będziemy się wspierać nawzajem. Pamiętasz, jak odbijałem cię od Turowców? Tyś mi potem pomagał lać Niemców koło Dziadowic. Straciłeś wtedy dwóch ludzi, pamiętasz?

— Tak, Franku, pamiętam, ale ja nie wyjadę z Robowic. Nie mogę wyjechać. Ty zrobisz najlepiej, jeśli zostaniesz ze mną, w Robowicach. Mieszkanie dla ciebie jest, dla paru twoich ludzi też się znajdzie pomieszczenie, czy potrzebujesz czego więcej?

— Ach, Marcel, kiedy tam miasto, a tu wieś! Do tego mam już polecenie.

— Polecenie — to nic. Moje polecenie też będzie ważne. A że tam miasto? Nie ciągnie mnie ono wcale. Ciebie też nie powinno ciągnąć

(d. c. n.)

Dalsze echa tegorocznych MTP

Co mówi „Głos Ameryki“

o Międzynarodowych Targach Poznańskich

„Głos Ameryki“, który jak zawsze najmniej mówi o sprawach amerykańskich, poświęcił jedną z ostatnich audycji XXII Międzynarodowym Targom Poznańskim.

W audycji zza Oceanu podkreślono sprawność organizacyjną i wysoki poziom Targów Poznańskich oraz zaprezentowanych maszyn produkcji polskiej, radzieckiej, brytyjskiej, francuskiej, włoskiej, holenderskiej, węgierskiej, czechosłowackiej itp.

Zwiedzenie Targów w ciągu 18 dni przez milion osób stanowi nie notowany dotychczas w historii Targów i wystaw w Polsce rekord i jest sensacją w skali światowej. Toteż „Głos Ameryki“ stara się osłabić to wrażenie twierdząc, że napływ zwiedzających można usprawiedliwić tym, iż Rząd zwiózł do Poznania masowe wycieczki.

NAJLEPSZA SZKOŁA

„Głos Ameryki“ nie chce zrozumieć lub stara się nie pamiętać o tym, że po nacjonalizacji kluczowych gałęzi naszego przemysłu obserwujemy w społeczeństwie polskim stały wzrost dojrzałości gospodarczej naszego społeczeństwa, a w konsekwencji tego zjawiska, robotnik, technik, inżynier (poza kupcami i centralami zakupu) uważa Międzynarodowe Targi za najlepszą szkołę pracy. Ponadto Poznań, jako miasto targów i wystaw, ma już dużą tradycję. Zwiedzający przyjeżdżają z własnej inicjatywy w dogodnych dla siebie terminach i tym się nawet tłumaczy pewne trudności w zakwaterowaniu przyjezdnych w dniach 7 i 8 maja, którzy przybyli na Targi w liczbie 300.000 osób.

„Głos Ameryki“ stara się wytłumaczyć wielką frekwencję tym, że wiele osób kupowało na Targach w Poznaniu artykuły, których nie ma na rynku. Naszą odpowiedzią na to jest tylko przypomnienie, że na wszystkich międzynarodowych targach na świecie zawsze są przeważnie tylko ostatnie nowości, które dopiero po targach znajdują się w sprzedaży na rynku wewnętrznym. Cyfra sprzedaży detalicznej na Międzynarodowych Targach Poznańskich zamykająca się w ciągu 18 dni trwania Targów sumą 600.000.000 złotych dowodzi, że siła nabywcza mas pracujących w Polsce wzrasta z każdym rokiem.

CO MÓWI PRASA

Głosy prasy światowej o naszych osiągnięciach gospodarczych po Międzynarodowych Targach Poznańskich są najwyższą pochwałą naszego ustroju. Sukces polityczny Międzynarodowych Targów Poznańskich tkwi również w tym, że mimo dyskryminacji handlu międzynarodowego kraje zachodu właśnie poprzez Poznań szukają kontaktów handlowych z atrakcyjnym dla nich rynkiem Polski.

W kraju pozostały dzięki Międzynarodowym Targom Poznańskim poważne ilości dewiz, pozostawionych przez przeszło 5 tysięcy cudzoziemców, zwiedzających Targi.

KILKANAŚCIE MILIONÓW ZŁ.

Skarb Państwa zyskał z tytułu wpływów ze zryczałtowanych procentowych opłat targowych od cen sprzedaży towarów zagranicznych oraz opłat akcyzowych i monopoli od sprzedaży zagranicznych win, papierosów itp. kilkanaście milionów złotych, czyli trzy razy więcej niż na targach zeszłorocznych.

Równocześnie Międzynarodowe Targi Poznańskie przyniosły krajowi poza bezpośrednimi transakcjami i umowami handlowymi wiele innych korzyści, które zostaną zrealizowane jeszcze w ciągu kilku miesięcy od chwili zamknięcia targów.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie dowiodły raz jeszcze, że są instytucją żywą, par exellence handlową, insrumentem polskiego eksportu w służbie kraju, a dla rynku wewnętrznego stanowią zapowiedź wzrastającego rozwoju, oznakę wiary w przyszłość naszego narodu i najlepszą propagandę naszej rzeczywistości gospodarczej i politycznej wobec całego świata.

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie dobrze wypełniły swoje zadanie.

Teatr marionetek prof. Skupy w Poznaniu

W Poznaniu bawił czechosłowacki zespół Teatru Marionetek prof. Skupy. Zespół dał w sali Państwowego Teatru Polskiego szereg przedstawień przede wszystkim dla robotników poznańskich zakładów pracy.

Występy teatru kukiełkowego spotkały się z niezwykle serdecznym przyjęciem społeczeństwa poznańskiego.

Mięso musi być urzędowo badane

(d) Starostwo w Szamotułach w drodze postępowania karno-administracyjnego ukarało grzywną 10 tys. zł Jana Małyszczaka z Brodziszewa za to, że nie poddał mięsa z uboju urzędowemu badaniu.

Za to samo przekroczenie Stanisław Kaczmarek z Brodziszewa ukarany został grzywną 5 tys. zł.

W starym zamku w Koźminie uczą się synowie chłopów

(CH) W starym zamku w Koźminie mieści się Liceum Rolnicze i Liceum Ogrodnicze, w których uczą się przeważnie synowie małoi średniorolnych chłopów. Szkoła posiada 47-hektarowe gospodarstwo ogrodniczo - rolne, prowadzone wzorowo. Posiada również piękną świetlicę i bibliotekę, z której korzystają uczniowie szkoły.

Dużą zasługę we wzorowym prowadzeniu szkoły i szkółek drzew owocowych w Koźminie oraz wychowaniu przyszłych rolników fachowców posiada Józef Marciniec, który wykładając w Liceum Ogrodniczym przez 30 lat, zapoznaje swoich wychowanków z metodami pracy w ogrodnictwie. Wykłada on również ekonomię polityczną.

We wszystkich gminach wzorowe świetlice a w powiecie największa

(ks) W kompleksie zabudowań Starostwa Powiatowego w Chodzieży, w specjalnie dostosowanym 3-pokojowym pomieszczeniu parterowym, powstała staraniem Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Samorządowych i Drogowych, okazała świetlica, która będzie wzorem dla wszystkich świetlic w powiecie.

Przy świetlicy powstaną sekcje: samokształceniowa, biblioteczna, muzyczna, gier świetlicowych, chórowa, kursu języka rosyjskiego, oraz sekcja ściennej gazetki powiatowej, omawiającej wszystkie plany i zamierzenia w powiecie.

Świetlice takie powstaną również przy wszystkich zarządach miejskich i gminnych w powiecie.

Gazetka ścienna Ligi Kobiet we Wronkach

(b) Koło Ligi Kobiet we Wronkach rozwija bardzo żywą i wszechstronną działalność.

Ostatnio Zarząd tego Koła włożył dużo wysiłku w należyte zorganizowanie życia oświatowo-kulturalnego. Utworzono zespół czytelniczy i zespół redagujący gazetkę ścienną.

150 rodzin może się osiedlić w powiecie skwierzyńskim

(g) Dzięki przeprowadzeniu regulacji gospodarstw rolnych w 20 gromadach pow. skwierzyńskiego, powstały dalsze możliwości osiedlenie dla nowoprzybywających osadników. Utworzono 79 nowych gospodarstw pełnorolnych i 4 działki rolne — pomocnicze. W pozostałych gromadach będzie można utworzyć dalsze 74 gospodarstw.

Nowoutworzone gospodarstwa są przeważnie niezabudowane. Osadnicy będą zatem dokwaterowani do innych gospodarstw, aż do wybudowania nowych zagród.

Ratujmy zabytki starej sztuki ludowej

(czup) Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu organizuje oddział Kultury i Sztuki w Rogalinie. Do akcji tej przystąpił i powiat kępiński, posiadający wiele pamiątek i zabytkowych dzieł starej sztuki ludowej.

Tą dziedziną zainteresowało się dotąd w powiecie kępińskim 20 osób, które rozpoczęły zbierać eksponaty kultury materialnej, oraz kultury duchowej (opisy obrzędów, zwyczaje i pieśni ludowe) itp.

Piękna ta akcja może być połączona z utworzeniem Koła Miłośników Kultury Ludowej w powiecie kępińskim i może przyczynić się do opracowania monografii całego powiatu.

Otwarcie kursu dla analfabetów w Szamotułach

(b) W brygadzie „Służby Polsce“, znajdującej się obecnie w Szamotułach, jest dużo młodzieży nie umiejącej pisać ani czytać.

W porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym i Komendą Brygady „SP“ zorganizowano kurs dla analfabetów, w którym bierze udział 361 junaków. Kierownikiem kursu jest p. Szczerkowski, uczy zaś 25 nauczycieli miejscowych szkół.

PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE mienie straży pożarnej

(ko) Na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata skazany został Franciszek Kamiński z Ujścia za to, że zabrał sobie na własny użytek powierzone mu mienie Ochotniczej Straży Pożarnej, tj. koło samochodowe i gotówkę w wys. 4000 zł.

Piorun zabił człowieka

(czup) W czasie ostatniej burzy piorun uderzył w siewnik i zabił stojącego przy nim gospodarza, Balcerzaka z Chojęcina.

Stojący obok z wozem i końmi syn zabitego nie poniósł żadnej szkody cielesnej.

Nad Wartą

(b) Instruktorki Związku Samopomocy Chłopskiej w pow. szamotulskim kładą obecnie duży nacisk na zorganizowanie Gminnych Rad Kobiecych. Ostatnio utworzono je w gminach: Szamotuły, Pniewy, Wronki, Obrzycko i Otorowo.

***

(g) W Skwierzynie na Ziemi Lubuskiej otwarty został w tych dniach stały kinoteatr. Jako pierwszy wyświetlano film produkcji radzieckiej — „Pieśń Tajgi“.

***

(g) Tragiczną śmiercią od uderzenia pioruna zginęli w tych dniach małżonkowie Lange ze wsi Ujście, pow. Zielona Góra. Pośrednią przyczyną tragedii była wadliwie założona instalacja elektryczna.

***

(g) W majątku Żołędnica, pow. Rawicz, należącym do PGR spalił się z nieustalonych dotąd przyczyn stóg słomy. Straty wynoszą około 100.000 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Redakcja i Administracja: P o z n a ń, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne“ za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr.
nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe“ Warszawa, Skolimowska 5.

B-77455